

Udany powrót Forest SHOW

Dodano: 29.06.2021

Po ponad rocznej przerwie spowodowanej pandemią branża leśna mogła znów uczestniczyć w pokazach i testach maszyn Forest SHOW, była wreszcie okazja do bezpośrednich rozmów i integracji.



Na tę chwilę wielu czekało od miesięcy – pierwsza od momentu rozpoczęcia pandemii impreza Forest SHOW odbyła się w sobotę 26 czerwca w Augustowie. Wystawcy – dystrybutorzy, producenci maszyn i sprzętu do lasu mieli wreszcie okazję do bezpośrednich rozmów z gośćmi odwiedzającymi 17. edycję Forest SHOW.

- Zależało nam właśnie na tym, żeby zorganizować tę imprezę jak najszybciej po złuzowaniu obostrzeń. Chodziło przede wszystkim o to, by pobudzić rynek, odtworzyć kontakty handlowe, zdynamizować branżę – podkreśla **Rafał Jajor**, prezes wydawnictwa Lasmedia.

Forest SHOW to impreza organizowana przez wydawcę GAZETY LEŚNEJ i portalu FIRMYLEŚNE.pl od 2012 roku. Przez lata przeszła ewolucję – zmieniła się formuła (z wykładów w sali konferencyjnej na pokazy maszyn na wolnym powietrzu), zmieniła się też nazwa (z Konferencji dla zuli na Forest SHOW).



Impreza jest organizowana za każdym razem w innej części Polski i chociaż ma oczywiście charakter ogólnokrajowy – witamy na niej gości z najdalszych miejsc Polski i z zagranicy – to skierowana jest szczególnie do regionu, w którym się odbywa i jego mieszkańców. Tak było również w Augustowie, gdzie gościliśmy przede wszystkim uczestników z regionu Podlaskiego.

Rafał Jajor tuż po rozpoczęciu imprezy przypomniał, że główną ideą naszych spotkań jest propagowanie zawodu operatora maszyn leśnych i bezpiecznej pracy w lesie. Patronat honorowy nad imprezą mieli: Andrzej Józef Nowak, dyrektor RDLP w Białymstoku, Wojciech Wójtowicz, prezes Polskiego Związku Pracodawców Leśnych oraz Mirosław Karolczuk, burmistrz Augustowa. Patronat medialny sprawowała GAZETA LEŚNA i portal FIRMYLESNE.pl.

Testowane i oglądane

Tradycyjnie na Forest SHOW prezentowane są maszyny nie tylko statycznie, ale też dynamicznie, na specjalnych pokazach. Wiele maszyn można nawet przetestować na placach testowych.

W Augustowie swoje możliwości zaprezentowały m.in.: harwestery Ecolog 580D (Fortech Serwis), Rottne H11 (Kopa-Kamiński), Komatsu 901 XC (Arcon), Ponsse Ergo (CDN), przyczepa KR PAN 12D (Serafin Maszyny). Ponadto do testów maszyny udostępnił m.in.: MDL Witkowski – maszyny używane, firma Yagal – pojazdy leśne Ryś, Serafin Maszyny – maszyny do produkcji drewna kominkowego, Elitelas przywiózł do testów teleskopową przycinarkę do drzew Kershaw, odbyły się też indywidualne testy wykaszarki OTL Jarocin.



Jak mówi **Krzysztof Krawczyk** z firmy Kopa-Kamiński Maszyny Leśne, dla biznesu bezpośredni kontakt z klientami jest najważniejszy. – Ludzie lasu są bardzo zajęci, dlatego dobrze spotkać ich na takiej właśnie imprezie, kiedy mogą trochę odsapnąć. Kontakty z ludźmi, spotkanie konkurencji, integracja to jest niezastąpione. Ubiegły rok był trudny dla nas, była niepewność, wstrzymywanie pozyskania, ale w tym roku obserwujemy już bardzo duże zainteresowanie i to się pewnie wyrówna – ocenia Krzysztof Krawczyk.



Zdaniem **Witolda Urbaniaka** z CDN bardziej niż kryzys z powodu pandemii na obecną sytuację na rynku mają wpływ Lasy Państwowe. – Obserwujemy, że klienci bardziej od pandemii boją się warunków stawianych przez LP. Z ostrożności część z nich decyduje się na zakup używanej maszyny – przyznaje Witold Urbaniak, jak mówi pandemia nie pogorszyła sytuacji w branży, która jest dość odporna na kryzys. Tę stabilność dają właśnie LP, które kreują sytuację, ale też są, trwają i mogą buforować kryzysowe sytuacje.



– Klienci faktycznie szukają oszczędności i coraz starszych maszyn – potwierdza **Leszek Hoffman** dyrektor ds. sprzedaży Fortech Serwis – pandemia nie odcisnęła się na branży tylko spadki w pozyskaniu drewna i brak perspektyw. Ale trzeba się cieszyć, że branża łapie punkt zaczepienia, że może wreszcie się spotkać na Forest SHOW – zaznacza.



Firma Serfin Maszyny udostępniła uczestnikom zawodów Polish Forestry Challenge przyczepę zrywkową KRPA 12D z żurawiem 7,4. – Wspieramy zawody operatorów, bo chcemy promować naszą maszynę. Operatorzy mają okazję przekonać się o jej możliwościach. Dla nas to marketing, ale także promowanie zawodu operatora – zaznacza **Michał Sieńko**, dyrektor handlowy Serfin Maszyny. Jak mówi firma nie odczuła kryzysu z powodu pandemii, a notuje nawet wzrost.

– Mamy dużo zapytań o nasze produkty, większe są tylko problemy z ich dostępnością. Znacznie wydłużył się czas sprowadzania maszyny, nawet do czterech miesięcy – dodaje.



OTL Jarocin przyjechał do Augustowa z wykaszarką do międzyrzędzi, pługiem LPZ 75 i sadzarką łapkową SZ. – My zauważamy nawet wzrost zainteresowania naszymi produktami. Co oznacza, że trafiamy z zapotrzebowaniem między innymi z naszą nową wykaszarką. Dobrze, że możemy spotkać się z zulami, to jest ważne w biznesie. Przez ten ponad rok brakowało tego – podkreśla **Maciej Kolański** z OTL Jarocin.



Zawody, konkursy, nagrody

Przez cały dzień można było oczywiście oglądać **wystawę maszyn leśnych - tych nowych i używanych, a także narzędzi, sprzętu, wyposażenia, akcesoriów**. Można było odpocząć i coś zjeść, a pociechy przyprowadzić do specjalnej strefy dzieci. Na stoisku GAZETY LEŚNEJ można było zasięgnąć bezpłatnej porady prawnika, przedłużyć prenumeratę, otrzymać Katalog Maszyn Leśnych i zakupić specjalne, firmowe gadżety.

Na stoisku GAZETY LEŚNEJ odbywał się także konkurs Turbo Żuraw - zmagania na symulatorze żurawia załadunkowego dla całej rodziny. Konkurencja wymagała precyzji i polegała na uchwyceniu pieńków specjalnie przygotowanym miniżurawiem i opuszczeniu ich na odpowiednie miejsce - według rozmiaru. Żuraw skonstruował **Dariusz Ziąbski** z GAZETY LEŚNEJ. Najlepszy w tej konkurencji okazał się **Marian Korzystka**.



Tradycyjnie przyznano nagrodę dla osoby z najdalszej miejscowości. Otrzymał ją **Jarosław Paluch**, który przyjechał do Augustowa z województwa opolskiego pokonując aż 570 km.

Prawdziwe emocje rozegrały się podczas 8. edycji POLISH FORESTRY CHALLENGE, które w Augustowie zostały zorganizowane na przyczepie zrywkowej. W zawodach wzięło udział 26 operatorów. Startujący mieli za zadanie uchwycić dwa wałki i umieścić je precyzyjnie między rurkami z piłkami tenisowymi. - Zadanie było trudne, jedynie dwóch zawodników nie miało punktów karnych - komentował **Grzegorz Mach**, sędzieja PFC.

Głównym sponsorem zawodów i nagród była firma Serafin Maszyny (dostawca przyczepy Krpan oraz nagród głównych), zawody wsparli także PKO Leasing, Polski Związek Pracodawców Leśnych oraz

Lasmedia. Specjalne puchary ufundowali także: dyrektor generalny LP Józef Kubica i dyrektor RDLP w Białymstoku Andrzej Józef Nowak, a upominki burmistrz Augustowa Mirosław Karolczuk.



Nagrodę główną, czyli trzydniowy pobyt dla 2 osób w 4-gwiazdkowym hotelu i całodzienny bilet do Energylandii dla 2 osób, wygrał **Bartłomiej Bullert** (2:21 min). Drugie miejsce zajął **Patryk Dobrydnio** (2:25 min), który otrzymał m.in. voucher do sklepu internetowego KR PAN o wartości 150 euro. Trzeci był **Marian Korzystka** (2:29 min), który odebrał m.in. voucher do sklepu internetowego KR PAN o wartości 100 euro.



Zwycięzca – Bartłomiej Bullert po ogłoszeniu wyników ocenił, że było „po prostu łatwo”. Do Augustowa przyjechał z Jezioran w Warmińsko-Mazurskim, na co dzień pracuje na przyczepie

10-tonowej.

- Brakowało nam tych imprez, a mnie zawodów. To, że biorę udział w zawodach docenia również mój pracodawca, a ja mam satysfakcję - dodał Marian Korzystka, zdobywca trzeciego miejsca, który na imprezę przyjechał z rodziną z miejscowości Czarne k. Szczecinka, pokonując ponad 500 km.

Również wielu pytanych przez nas uczestników wydarzenia - wśród których byli pracownicy czy właściciele firm leśnych z rodzinami - cieszyło się, że impreza wróciła do kalendarza spotkań. - Byliśmy stęsknieni, bo to jedyna taka impreza dla branży leśnej, ten rok był ciężki, ale daliśmy radę. Przetrwaliśmy - powiedział **Robert Wnuk** uczestnik Forest SHOW ze Świętokrzyskiego.

Magdalena Bodziak

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.